

KURJER WILEŃSKI

Zażarte walki o Madryt Okopy do połowy w błocie

Komunikat ministerstwa wojny

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Dnia 28 bm. wojska rządowe usiłowały natrzeć z nienacką na prawe skrzydło wojsk gen. Varela. Po godz. 8 zrana ukazały się nagle 2 pociągi na linii Aranjuez — Madryt. Pierwszy z nich był złożony z wagonów pancernych, potężnie uzbrojonych, a drugi z silnym konwojem. Pociągi stanęły pomiędzy Ciempozuelos i Val-de-morok. Pociąg pancerny zaczął ostrzeliwać po zycie powstańców, milicja zaś rozsypała się w tyralierę. Jednocześnie kawaleria rządowa ukazała się w dolinie rzeki Jarama, osłaniając atak od północy. Do wództwa powstańcze skoncentrowało kawalerię, 3 baterie dział. Po godzinnej kanonadzie wojska rządowe cofnęły się. Po cięgi również cofnęły się. O godz. 11 z rana zapadł spokój.

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Madrytu (po stronie powstańców): Dnia 28 bm. po piekielnej kanonadzie piechota powstańcza zaatakowała okopy wojsk rządowych w dzielnicy Tetuan vis a vis Cuatro Caminos i zdobyła kilka domostw, zamienionych na forte. Zajęto między in. sześciopiętrowy dom, broniony przez 32 karabiny maszynowe. Zdobyto też 2 forte na końcu Casadel-Campo. Powstańcy nie próbowali posuwać się dalej. Do godziny 16 artyleria powstańcza ostrzeliwała przeciwnika, artyleria rządowa odpowiadała zrzadka, ale celnie. Postępy, jakie czyni artyleria rządowa, wskazują, że ma się do czynienia z inną armią niż poprzednio. Niepołączenia uniemożliwia operacje lotnicze. Okopy są do połowy nieomal w błocie.

MADRYT (Pat). W dzielnicy uniwersyteckiej po uśmyn przygotowaniu teren przez artylerię powstańcy ruszyli do ataku, który odparto. W ciągu 28 bm. wojska rządowe atakowały miejscowość Ciempozuelos, Getafe i Villaverde, zdobywając nowe pozycje. Powstańcy ponieśli duże straty.

Syn premiera Largo Caballero żyje?

SEVILLA (Pat). — Gen. Quipo de Llano oświadczył w audycji radiowej, że pogłoski o rozstrzelaniu syna premiera Largo Caballero są nieprawdziwe.

Przywrócenie sądów honorowych

BURGOS (Pat). — Gen. Franco przywrócił zniesione przez rząd republikański sądy honorowe oficerskie w armii i marynarce.

Bunt w Sewilli?

WALENCJA (Pat). — Agencja rządu Hiszpańskiego donosi, że w La Coruña i Sewilli wybuchły rozruchy uliczne, garnizony tych miast zbuntowały się.

Krażownik niemiecki płynie do Hiszpanii

WALENCJA (Pat). — Agencja rządu hiszpańskiego donosi, że krażownik niemiecki „Emden” płynie do Hiszpanii, eskortując dwa okręty zaopatrzone materiałem wojennym, przeznaczonym dla powstańców. Załoga tych okrętów jest trzy razy większa od normalnej. Część załogi zejdzie na ląd, aby zaopatrzyć wojska powstańcze.

Fabryka włoska w Pizie i fabryka Caproni, według zapewnienia agencji rządu madryckiego, produkują samoloty dla powstańców.

Aresztowanie b. ministra spraw wewnętrznych

TENERIFA (Pat). — Rozgłoszona powstania donosi: Anarchiści aresztowali b. ministra spraw wewnętrznych Cezara Quiroga, który w swoim czasie podlegał do zamordowania przywódce monarchistów Calvo Soteli. Quiroga podobno usiłował uciec z Madrytu i wobec tego został przez anarchistów zatrzymany.

MADRYT (Pat). Komunikat urzędowy ministerstwa wojny w ciągu dnia 29 bm. na wszystkich odcinkach frontu środkowego panowała na ogół cisza. Na odcinku rzeki Tago wojska rządowe umocniły się na nowych pozycjach, zdobytych w walkach ostatnich dni. Na odcinku Aranjuez artyleria rządowa bombardowała pozycje

przeciwnika. Nad rzeką Manzanares powstańcy usiłowali atakować, ale zostali natychmiast odparci. Samoloty powstańcze próbowały unosić się nad stolicą, lecz zostały natychmiast zmuszone do ucieczki przez samoloty rządowe i baterie dział przeciwlotniczych.

Generalny szturm

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Talavera de la Reina (po stronie powstańców): Dziś wypogodziło się nareszcie i wojska powstańcze rozpoczęły od rana generalny atak na Madryt. A taki dokonywane są na wszystkich odcinkach północno - zachodnich i południowych, a poparte są przez bombardo-

wanie z samolotów i dział.

Od godz. 9 rano miasto znajduje się w półkolu ognia i żelaza. 27 samolotów powstańczych unosi się nisko nad stolicą. Najbardziej zaciekle walki toczą się na Paseo de Rosales i w dzielnicy Tetuan na północy.

Sojusz japońsko-włoski?

TOKIO (Pat). Agencja donosi: przed nadejściem urzędowego sprawozdania z Rzymu, japońskie MSZ. odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie pogłosek prasy o umowie włosko - japońskiej, znajdu-

jącej się w trakcie rokowań. W kołach dyplomatycznych mówią, że obecne rokowania dotyczą wyłącznie rozszerzenia stosunków handlowych włosko - japońskich, a nie zagadnień politycznych.

Litwinów oskarża Włochy i Niemcy

MOSKWA (Pat). — Komisarz spraw zagranicznych Litwinów wygłosił na kongresie sowietów przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię, w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinowa — do niedawna był ruchem wewnątrz-włoskim. Obecnie poszedł śladami narodowego socjalizmu, który okazuje wielką ekspansję zagranicą. Agenci faszyzmu niemieckiego zostali ostatnio wykryci w ZSRR. Niebezpieczeństwo faszyzmu w Sowietach — oświadczył Litwinow — zlikwidujemy własnymi siłami bez uciekania się do zawierania układów międzynarodowych.

Przechodząc do wojny domowej w Hiszpanii, Litwinow pominął milczeniem sprawę wy-

syłania rządowi madryckiemu broni i instruktorów sowieckich, natomiast zaatakował ostro Niemcy i Włochy za dostarczanie pomocy gen. Franco oraz londyński komitet interwencji.

Umowy włosko-niemieckie i niemiecko-japońskie mają charakter napastliwy. Litwinow przypomina, że Japonia nie udzieliła odpowiedzi na sowiecką propozycję paktu nieagresji, a obecnie odpowiedź ta uzależniona jest od Niemiec.

W zakończeniu swej mowy Litwinow podkreślił pokojowość polityki Sowietów, które nie nawołują do żadnego sojuszu, bloku, ani kombinacji, i że bezpieczeństwo Sowietów nie zależy od tekstów pisanych i kombinacji polityki zagranicznej, lecz opiera się na własnej sile.

Zatarg w łonie frontu ludowego we Francji

PARYŻ (Pat). — W kołach politycznych duży wpływ wywołała pewnego rodzaju oficjalna demarche przedstawicieli partii radykalnej w osobach min. Deladiera, prezesa stronnictwa, oraz min. Delbost, b. przewodniczącego grupy radykalnej u premiera Bluma, dokonana w sobotę dnia 28 bm. wieczorem. Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie frontu ludowego, jaki mimo ustawicznych nawoływań do jednoci, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partią radykalną

a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazują w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykałów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak np. podczas wielkiego meetingu zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez partyjski komitet frontu ludowego w sali wielodrogi zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campincha został prawie wygwizdany przez większość komunistyczną sali, staje się coraz trudniejszą.

Min. Antonescu powrócił do Bukaresztu Zadowolenie z wizyty

BUKARESZT (Pat). Dziś powrócił do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Antonescu, witany na dworcu przez personel poselstwa R. P. na czele z charge d'affaires Poninskim i attaché wojskowym Kowalewskim oraz przez urzędników MSZ. Cała delegacja jest w najlepszym nastroju i wykazuje duże zadowolenie z przebiegu wizyty w Warszawie.

Przy wysiadaniu z pociągu minister spraw zagr. Antonescu zapytany przez korespondenta PAT. o wrażenia z poby-

tu w Polsce, oświadczył: „było wspaniale, jestem bardzo zadowolony”.

Prasa w dalszym ciągu podkreśla wielkie znaczenie wizyty warszawskiej, oraz podpisanej umowy kulturalnej w Warszawie i dodaje, iż współpraca będzie jeszcze rozszerzona przez bliskie wizyty szefa sztabu, ministra oświaty i gubernatora banku narodowego.

Komunikat wydany o wyniku wizyty, jest komentowany z dużym zadowoleniem.

Horthy w Wiedniu

WIEDEŃ (Pat). Dziś o godz. 10 rano na uroczystość ozdobioną i udekorowaną flagami o barwach narodowych węgierskich na wiedeński dworzec wschodni przybył regent Węgier — Horthy z małżonką i otoczeniem. Razem z regentem przybyli premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister sp. zagr. Kanya.

Po krótkim cerele w salach recepcyjnych dworca, regent Horthy wraz z małżonką i otoczeniem odjechał ulicami miasta, udekorowanymi flagami węgierskimi i austriackimi, wśród szpileń ludności wiedeńskiej, wznoszącej na jego cześć powitalne okrzyki, do zare „Imperial”. Następnie rozpoczęły się konferencje.

Zeeland opuścił Londyn

LONDYN (Pat). — Premier i minister spraw zagranicznych Belgii Van Zeeland opuścił w dniu dzisiejszym Londyn.

Kłeska socjalistów w wyborach do kantonu genewskiego

GENEWA (Pat). W sobotę i niedzielę odbyły się tu wybory do rady stanu, czyli rządu kantonu genewskiego. Udział wyborców — 82 procent. Stronnictwa mieszczańskie odniosły nieoczekiwane wielkie zwycięstwo, przeprowadzając wszystkich swoich 77 kandydatów. Poprzednia rada składała się z 4-ch socjalistów i 3 członków 3 stronnictw mieszcz. Socjaliści, którzy dotychczas posiadali większość w radzie stanu, ponieśli zupełną klęskę i nie uzyskali ani jednego mandatu. Charakterystycznym jest, że szef rządu kantonu genewskiego Nicole (komunista) otrzymał ze wszystkich kandydatów najmniejszą ilość głosów. Klęskę socjalistów należy zawdzięczać złej gosp. finans. oraz sympatiom, jakie socjaliści genewscy okazali komunistom.

Litwa chce wymienić 15 więźniów w Z. S. S. R.

RYGA (Pat). — Jak donoszą z Kowna, rząd litewski zwrócił się do ZSRR, o wymianę 15 uwięzionych ostatnio Litwinów, obywateli sowieckich, przeważnie księży na aresztowanych w Kownie Rosjan komunistów obywateli litewskich.

Konsul R. P. we Wrocławiu ranny w katastrofie samochodowej

POZNAŃ (Pat). — Na szosie Dębno-Rawicz wydarzyła się katastrofa samochodowa. Przy wymijaniu wozu wieśniaczego samobój, kierowany przez konsula polskiego we Wrocławiu p. Sudłowskiego wpadł do rowu przydrożnego i uległ rozbiciu. Konsul i jego małżonka oraz sekretarz osobisty odnieśli obrażenia odłamków szkła. Szofer wyszedł bez szwanku. Ratnym udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym w Rawie. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne z miejscowym starostą powiatowym na czele.

Tegoroczna zima najostrzejszą od stu lat?

BERLIN (Pat). Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa zamieszcza wyjątki broszurki nieczłowieka francuskiego na temat „ostatniej zimy 1936-37”. Według oświadczeń badacza francuskiego, tegoroczna zima będzie najostrzejszą od przeszło 100 lat. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć mają się rzekomo dopiero 3 grudnia i potrwać do 7 marca. Dane te obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Wróg Nr. 1 obrał artystkę

NOWY JORK. (Pat). Na artystkę Rose Lee, występującą w teatrze „Ziegfeld Follies”, napadło 6 bandytów i zrabowali jej kosztowności wartości 25.000 dolarów. Podobno rabunku dokonała banda Krasiera, który obecnie zwie się „Wrógiem Nr. 1”.

Normy świadczeń na pomoc zimową

Wojewódzki Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie podaje do wiadomości **NORMY ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ**:

a) Świadczenia od lokali, uchwalone przez Wydz. Wykonawczy Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu ZPB. (ostateczne).

Posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następującej wysokości:

W WILNIE:

Od 2 izb po zł. 0.25 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 3 izb po zł. 0.50 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 4 izb po zł. 0.75 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 5 izb po zł. 1.00 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 6 i więcej zł. 1.25 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy.

NA PROWINCJI:

Od 2 izb po zł. 0.15 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 3 izb po zł. 0.30 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 4 izb po zł. 0.45 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 5 izb po zł. 0.60 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 6 izb po zł. 0.75 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy i opodatkowujące się dobrowolnie na rzecz akcji pomocy zimowej za pośrednictwem w skali, ustalonej przez Naczelny Wydział Wykonawczy w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, jak również emeryci, opodatkowujący się w analogicznej wysokości — świadczeń lokalowych nie ponoszą. Zwolnione są również od tych świadczeń lokale służbowe i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze) oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich nieiszczają opłaty od patentu lub od obrotu.

b) Świadczenia od handlu.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednio do kategorii wykupionego świadczenia przemysłowego, niezależnie od dochodu według następujących norm:

Kategoria I minimum zł. 500.

Kategoria II dla całego województwa od 50 do 150 zł;

Kategoria III dla całego województwa od 25 do 50 zł;

Kategoria IV dla całego województwa zł. 25.

Kategoria V dla całego województwa zł. 2.

Są to normy uchwalone przez Zb. Przemysłowo-Handlową w Wilnie.

c) Przedsiębiorstwa przemysłowe zostały podzielone na 3 grupy i opłacają świadczenia od obrotu, niezależnie od dochodu, w wysokości: I do 3 promille obrotu za 1935 r.; grupa I — 1 proc.; grupa II — 2 proc.; grupa III — 3 proc.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 do 2 promille od obrotu za 1935 r. Normy świadczeń od rzemiosła zostaną ustalone w pierwszych dwóch grudnia r. b. na najbliższym zebraniu przedstawicieli rzemiosła.

d) ŚWIADCZENIA OD DOCHODU.

1) Osoby pozostające w stosunku najmu pracy opodatkowują się wedle skali ustalonej w w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu od miesięcznego dochodu brutto wynosi w ciągu 5 miesięcy:

do zł. 300 — 1 proc.;

od zł. 301 do zł. 400 — 3/4 proc.;

od zł. 401 do zł. 600 — 1 proc.;

od zł. 601 do zł. 800 — 1 i pół proc.;

od zł. 801 do zł. 1.200 — 2 proc.;

od zł. 1.201 do zł. 2.500 — 3 proc.;

od zł. 2.501 wzwyż — 5 proc.

Emeryci opodatkowują się wedle identycznej skali, opłacając świadczenia za pośrednictwem właściwych Izb Skarbowych i pod tym

wartkiem będą zwolnieni od świadczeń lokalowych.

2) Osoby, opłacające osobisty podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem z tytułu wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu z przedsiębiorstw i gruntów, ponoszą świadczenia od dochodu według następującej skali:

Od zł. 401 do zł. 600 miesięcznego dochodu netto — 1 proc.;

Od zł. 601 do zł. 1.000 miesięcznego dochodu netto — 1 i pół proc.;

Od zł. 1.001 do zł. 2.000 miesięcznego dochodu netto — 2 proc.;

Od zł. 2.001 do zł. 3.000 miesięcznego dochodu netto — 3 proc.;

Od zł. 3.001 do zł. 5.000 miesięcznego dochodu netto — 4 proc.;

Od zł. 5.001 wzwyż miesięcznego dochodu netto — 5 proc.

Świadczenia te płatne są w ciągu 5 miesięcy i nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali.

Wszystkie opłaty należy wносить na konto PKO. Nr. 70.204 Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Każdy, kto może wpłacić zgóry za cały okres zimowy, niech przyczyni się do skuteczniejszej walki z głodem, wpłacając całkowitą normę jednorazowo.

Odezwa

do pracowników zatrudnionych w instytucjach i zakładach prywatnych oraz właścicieli tych zakładów — w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie niniejszym powiadamia, iż pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza została zorganizowana przez całe społeczeństwo pomoc dla bezrobotnych NA 5-CIO MIESIĘCZNY OKRES ZIMOWY, POZYNAJĄC OD 1-GO GRUDNIA R. B.

Do świadczeń na rzecz pomocy bezrobotnym zostało powołane całe społeczeństwo a w szczególności i w pierwszym rzędzie świat pracy i to zarówno pracownicy umysłowi (urzędnicy państwowi i samorządowi oraz pracownicy prywatni), jak również pracownicy fizyczni.

Osoby, pozostające w stosunku najemnej pracy, opłacają składki miesięcznie za pośrednictwem swych pracodawców. Świadczenia te są obliczane od uposażenia — wynagrodzenia za pracę brutto i potrącają się przez pracodawcę przy wypłacie wynagrodzenia.

WYSOKOŚĆ TYCH OPŁAT została ustalona przez Naczelny Komitet w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Zw. Pracowników i jest następująca:

Przy wynagrodzeniu miesięcznym

do 300 zł. —	1/2 %
od 301 . 400 . —	3/4 %
„ 401 . 600 . —	1 %
„ 601 . 800 . —	1 1/2 %
„ 801 . 1.200 . —	2 %
„ 1.201 . 2.500 . —	3 %
2.501 i wzwyż —	5 %

Komunikując o powyższym — Komitet Miejski apeluje do wszystkich pracowników instytucji i zakładów prywatnych zatrudnionych na terenie m. Wilna, aby przy otrzymywaniu wynagrodzenia w dniu 1-ym grudnia złożyli na ręce swych pracodawców składki na bezrobotnych w wysokości wyżej określonej.

Jednocześnie Komitet wyjaśnia, że pracownicy (zarówno umysłowi, jak i fizyczni), opłacający świadczenia na rzecz bezrobotnych od wynagrodzenia, zwolnieni zostali od świadczeń na rzecz bezrobotnych z tytułu zajmowanych lokali.

W związku z powyższym Miejski Komitet prosi pracodawców o złożenie w Biurze Komitetu (Dominikańska 2, oficyna), W TERMINIE DO 5-GO GRUDNIA R. B. WYKAZÓW WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie lub instytucji. Wykazy te mają zawierać następujące dane:

Nazwisko i imię pracownika	Wysokość wynagrodzenia obliczona w stosunku miesięcznym	Miejsce zamieszkania	Czy zamieszkuje w charakterze lokatora głównego, czy jako sublok.
----------------------------	---	----------------------	---

W interesie wszystkich pracowników leży, aby wykazy te zostały złożone przez pracodawców, bowiem na podstawie tych danych świat pracowników zostanie zwolniony od świadczeń z tytułu zajmowanych lokali.

Pracodawcy zainkasowane składki od zatrudnionych u nich pracowników proszeni są o wpłacanie w terminie 3-dniowym w Urzędach Pocztowych lub Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą przekazów czekowych na konto PKO. Wojewódzkiego Komitetu Nr. 70.209. Druki przekazów są do otrzymania w kasach tychże Urzędów Pocztowych i PKO.

Przedsiębiorstwa i instytucje znajdujące się w Wilnie przekazują należności według przekazów czekowych, na odrocenie których odbity jest stempel: „Komitet Miejski“.

Dr. MALESZEWSKI

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obywat. Zim. Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Uroczysty obchód Rocznicy Powstania Listopadowego w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie

Wczoraj, dnia 29 listopada o godz. 18 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie odbył się uroczysty obchód 106 rocznicy Powstania Listopadowego.

Uroczystość zainicjował p. dyr. Wł. Wielhorski, podnosząc znaczenie owej chwili, z przed 106 laty, w historii walk o wyzwolenie Ojczyzny.

Następnie p. Stefan Wiszniewski wygłosił referat na temat „Geneza Powstania Listopadowego“, po którym zespół artystyczny Kł. Orienta w historycznych mundurach podchorążych odtworzył recytację inscenizowaną „Rok 1830“ — p. L. Szafranowski, w reżyserii p. A. Ellenberga. „Rok 1830“ wykonano w 5 fragmentach (Noc listopadowa; W. Książę Konstanty — Łukasinski; Olszyna Grochowska; Ostrołęka; Przejście granicy). Efektowne światła i zgranie zespołu wywarły wśród obecnych miłe wrażenie.

Zespół muzyczny i orkiestra 3 baonu Sap. Wileńskich.

Powyższą uroczystość zaszczylił swoją obecnością p. konsul Donas oraz wiele osób ze starszego społeczeństwa.

Zebranie Rady Adwokackiej

W dniu 29 bm w pierwszym dniu walnego zgromadzenia Rady Adwokackiej w Wilnie dokonano wyborów: na miejsce ustępujących członków Rady, Sądu Dyscyplinarnego oraz delegatów do Rady Naczelnej.

Jako nowi członkowie Rady zostali wybrani pp. adw. J. Łuczywek, J. Matyas, St. Węclawski, A. Zaboklicki, N. Fejfer.

Do Sądu Dyscyplinarnego wybrano pp. adw.: W. Rymkiewicz, J. Wiślicki, E. Kozłowski, J. Czernichowa.

Do Rady Naczelnej wybrano pp. adw.: Z. Jasiński, M. Engla.

Wybory dziekana Rady i wicedziekana odbędą się w drugim dniu walnego zgromadzenia tj. w poniedziałek.

Awanse w sądownictwie

Ajencja „Iskra“ dowiaduje się, że Prezydent Rzeczypospolitej mianował:

sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, — Adama Bergera — prokuratorem Sądu Najwyższego, sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu, Jana Płakiewicza — sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, Józefa Gajerskiego — sędzią Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sędziego Sądu Grodzkiego w Wilnie, Wł. Cywińskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Wilnie, wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Henryka Izdebskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, adwokata w Wilnie, Zbigniewa Turskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Kazimierza Guśkowskiego — prezesem Sądu Okręgowego w Płocku, sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie, Zygmunta Niezgodzińskiego — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Łodzi, sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, Edgara Piotra Lesiewicza — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, sędziego Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, Emilię Paclawską — sędzią Sądu Okręgowego w Stanisławowie, sędzię Sądu Okręgowego w Pułtusku, Edwarda Olszewskiego — wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Łodzi i in. — ogółem 43 osoby.

Grzeszolski skazany na 3 miesiące aresztu

W sądzie grodzkim w Sosnowcu toczyła się sprawa Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o obrazę sędziego śledczego. Sprawa ta wiąże się ze śledztwem, prowadzonym swego czasu przeciwko Grzeszolskiemu, który przebywając w areszcie prewencyjnym złożył skargę na sędziego śledczego, używając obraźliwych słów, za co został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Grzeszolskiego na trzy miesiące aresztu. Obrona zapowiedziała apelację.

Przebudowany trakt im. Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Dziś odbyła się w Radzyminie i Wyszkowie uroczyst. otwarcia przebudowanego przez województwo warszawskie traktu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Gryf“ na wodzie

HAVRE (Pat). W niedzielę rano w stoczni Augustyna Normanda w Hawrze odbyło się apozyczenie na wodę nowego okrętu wojennego Rzeczypospolitej, stawacza min, który otrzymał nazwę „Gryf“. Jest to drugi okręt wojenny, wykonany w tejże stoczni, która poprzednio zbudowała już polską łódź podwodną „Wilk“.

Wyjaśnienie w sprawie norm uboju rytualnego

Wobec szeregu nie prawdziwych i nie ścisłych wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach w sprawie przebiegu prac przy gotowawczych do wykonania ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Ajencja „Iskra“ otrzymuje od ministerstwa rolnictwa i reform rolnych następujące wyjaśnienie:

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 26 sierpnia r. b. o sposobach i warunkach uboju rytualnego postanawia, że ubojowi rytualnemu może być poddana tylko taka ilość zwierząt, która odpowiada potrzebom ludności właściwych wyznań, przy czym ocenę tego zapotrzebowania w poszczególnych województwach oraz wyznaczenie ilości zwierząt do uboju rytualnego porucza wojewódzkiemu władzom administracji ogólnej, ustalając zasadę, że cała ilość mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, t. zn. części przednie i tylne, winna być przy tym brana w rachubę.

Wobec powyższego, ministerstwo rolnictwa

i reform rolnych nie ustalało kontyngentów uboju rytualnego.

Natomiast prawdą jest, że na konferencji, odbytej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w dniach 12 i 13 bm., ustalono szacunkowo, że żydzi, muzułmanie i karaimowie spożyli w ostatnich latach 50—60 proc. tej ilości mięsa, która pochodziła z uboju rytualnego.

Według wstępnych obliczeń dla roku ubiegłego stanowiło to 144—173 tys. ton mięsa żywej wagi, czyli czternaście do siedemnastu procent ogółu mięsa, otrzymanego w Polsce w roku 1935 z uboju byłych dorosłych, cieląt, koni, owiec i kóz oraz trzody chlewnej, czyli 1.011 tys. tonn żywej wagi.

Również nie są prawdziwe wiadomości o zmianach, jakie miały nastąpić w przepisach wykonawczych ustawy. Wszelkie przepisy ustawy oraz postanowienia wykonawcze wchodziły w życie z dniem 1 stycznia 1937 roku w brzmieniu ogłoszonym w swoim czasie w Dzienniku Ustaw.

Mussolini uda się w podróż po Europie?

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Rzymu, że według krążących tam pogłosek, Mussolini ma w ciągu 1937 roku udać się w podróż po Europie środkowej, odwiedzając szefów rządów Niemiec, Austrii i Węgier. Pogłoska ta powstała wobec wiadomości, że w maju 1937 roku król Włoch Emanuel III-ci uda się z rewizytą do regenta Horthy'ego i że wówczas towarzyszyć

mu będzie szef rządu Mussolini. W czasie tej podróży nastąpić by miała oprócz rewizyty w Budapeszcie wizyta w Wiedniu, a podobno i spotkanie w stosunkowo niedalekim od Wiednia Berchtesgaden. Wszystkie te pogłoski trzeba przyjąć — pisze Havas — z zastrzeżeniem. W szczególności zaprzeczają im koła niemieckie.

ŻART NA STRONIE

Sztuka pisania listów

Uzupełnienie popularnych podręczników

Dotychczas wydane podręczniki pisania listów stanowiły w naszej epoce kina, radia i sportu są przestarzałe. Odbiór niewatpliwie cennych materiałów, jak np. wzór listu do narzeczonego w sprawie niedotrzymania obietnicy ślubu, lub wzór listu do narzeczonej z prośbą o pieniądze na ślubne ubranie — znajdują się tam wciąż jeszcze archaiczne dziwolgi, jak list z potwierdzeniem odbioru 1000 złotych od dłużnika i t. p. nonsensy. Brak natomiast tak ważnego działu, jak korespondencja radiowa, która bez odnośnych wzorów błąka się po manowcach nieporozumień stylistycznych. Autor niniejszego chce choć w drobnym stopniu przyczynić się do wypełnienia tej luki, podając w załączeniu kilka wzorków listów do Radia.

Oto one:

WZÓR I

Dla osoby poważnej (płci żeńskiej)

Do Polskiego Radia

Szanowny Panie Dyrektorze.

Długo się nie mogłam zdobyć na ten list, ale widzę, że radio stacza się na bezdroża i przyglądać się temu biernie jest poprostu grzechem. To, co się dzieje w powierzzonej Panu rozgłośni, przechodzi ludzkie pojęcie. Rozbestwione dźwięki murzyńskich miazmatów muzycznych, bezwstydne tanga, których słowa wywołują rumieniec wstydu nawet na mojej twarzy, cyniczne dowcipy pańskich spikierów — oto treść codziennej strawy radiowej, jaką truje Pan i Panu podobni doradcy dorastającego pokolenia. Dodajmy do tego jeszcze komunizm, jaki ciągle stara się przemycić Radio, dając miejsce w programie różnym pogadankom i wierszom wymierzonym przeciwko Duszy szczeremu patrioty.

Apełuję do Pańskiego sumienia, dyrektorze. Niech pan przerwie swoją zgubną działalność, lub niech krew zgorzonych spadnie na Pana głowę.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

N. N.

Matrona polska.

WZÓR II.

Dla poważnego pana, ziemianina.

Szanowny Panie Dzieju.

Dość, panie dzieju, tego. Niech minie dunder świni, ale dobrodziejowie przeholowaliście trochę, kochany dyrektor-

I bastal...

Chłop potęgą jest i bastal

Rzekł Wyspiański. Lecz to mało.

I potęde by się zdalo

Zjeść choć czasem trochę masła.

FELIKS ZANDLER

Ten najlepszy

Osman Pasza, namiestnik sułtański w Hercegowinie, podczas jednej ze swych podróży po kraju spotkał sędziwego starca, z którym nawiązał rozmowę.

— Ilu paszów było tu za twej pamięci? — spytał.

— Tyłu, ile lat sobie liczę — brzmiała odpowiedź.

— A który z nich był najlepszy? — zapytał znowu namiestnik.

— Niech Allah jak najdłużej ma cię w swej opiece, o panie — odparł starzec — lecz raz przysłało nam tu z Konstantynopu paszę, który już w drodze umarł. Ten był najlepszy ze wszystkich!

Amant

Już od dwóch godzin Kuba emabluje pannę Różę. Siedzą na werandzie pensjonatu.

W końcu panna Róża odzywa się:

— Czy nie zrobiłby pan ładnej i dłużej przechadzki?

Kuba promienieje:

— Ach, z największą chęcią.

— No to nie zatrzymuję pana.

(ze „Srebrak“).

ku. Trochę tej muzyki, to może było by i niezłe, ale panie tego wy całymi godzinami tylko dylu dylu na badylu, jakiegoś trutrutru, jakieś „nie tiani kata za chwost“, jak mówią kacapi. A gdy przewiecie muzykę, to od razu panie dziejski, komunikaty sportowe dla tych bęcwałów, co to zamiast nad książką, w różne narty i fotbule się bawia. Radio jest panie dziejuniu dla starszych, którzy przy kominku sobie lubią posłuchać wieści z szerokiego świata, i o pogodzie, i o polityce, i o rolnictwie, panie mój kochany. Mój projekt jest panie tego taki: że by ten wasz szpinak, czy szpikier, jak go tam się wabi, czytał przez radio wszystkie dzienniki — tak od deski do deski. To było by i pożyteczne i słusne, panie dziejuniu najdroższy.

Sługa pana dobrodzieja kochanego

M. M.

WZÓR III

Dla młodej panienki ze szkoły średniej.

Szanowny i Kochany Panie Dyrektorku.

Mam do Pana wielką, wielką prośbę. Wierzę, iż Pan Dyrektorku mi nie odmówi, bo widziałam Pana fotografię i wiem, że Pan jest taki miły. Prosiłabym bardzo, żeby Pan Dyrektor zmienił sygnał naszej radiostacji na pierwsze dwa takty tanga „Ostatnia niedziela“ dobrze? Jestem teraz taka smutna, więc chciała bym ciągle słuchać czegoś żałoźnego, po ważnego. I program radiowy niebardzo mi się podoba. Czy nie możnaby było usunąć trochę tych nudnych audycji, a dać więcej muzyki tanecznej? Taki np. sygnał czasu? I tak każdy wie, że o dwu następnym jest godzina dwunasta. Albo te o kropne komunikaty meteorologiczne, albo giełdowe. Sportowe mogą zostać dla chłopców, niech coś też mają.

Z góry dziękując Panu Dyrektorowi za spełnienie mej prośby pozostaję szczerze oddana

Renia.

P. S. W koncercie życzeń proszę: „Śpiewają fale“ i „Mój kochanek to ban dyta“ od Reni dla Jurka w Kołomyi.

ZESTAWIŁ M. F. CAMILLUS.

K. Wyrwicz-Wichrowski opowiada:

INCYDENT NA „ZBÓJCACH“.

W miasteczku Kłaj tamtejszy zespół straży pożarnej wystawił staraniem miejscowego społeczeństwa arcydzieło Schillera „Zbójcy“. Kostjomy i dekoracje były nowe do tego stopnia, że nie zdążyły jeszcze wyschnąć.

Podczas sceny w lesie stary Moor, udręczony chorobą, przysiadł na pniaku i w pewnej chwili słowami Schillera zawołał:

— „Odprowadźcie mnie do lasu!“

— „Nie!“ — krzyknął starszy zbójca.

— „Odprowadźcie mnie do lasu!“ —

w dalszym ciągu domagał się złośliwym głosem sterany starzec.

I tu dwóch drabów, jak to wynikało z akcji, chwyciło pod ramiona znekane go Moora i powlokło go w głąb sceny. Ale świeżo małowany pniak pozostał widoczny ślad na szacie artysty, co spowodowało głośny okrzyk z galerii:

— O, psia krew, za późno!

ONA TEŻ CHCIAŁA ŚPIEWAĆ.

W operze. W 7-mym rzędzie nerwo wy gość. Za nim muzyczna dama przez cały czas półgłosem akompaniuje śpiewaczce.

Nerwowy gość odwraca się raz, drugi. Wreszcie odzywa się ze zjadliwym

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOWA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Z cyklu „Portrety bliźnich“

Dr. Orda J.



W „Poproście“ pisywał, był „ich“ kapelanem, O sztuce przemawiał i kończył nad ranem. Znał architekturę i scenę! Gdzieś u Rudnickiego bił w łeb Bujnickiego Tym samym w kółeczko refrenem:

tere
fere kuku
strzela baba z luku
wiedzą nieomylną
Orda
orde à Vilno.

Tekst i rysunek

JÓZEFA MAŚLIŃSKIEGO

Miłosz

Nie zdając sprawy ze spraw, które czyni — lew pewien ryczał wśród Radia pustyni.

JERZY ZAGÓRSKI.

Fraszka z aluzją do prof. K. Górskiego

Jan Kasprowiec (poeta)

u Górskiego mir ma.

Lepszy lany Kasprowiec —

dobrych wódek firma.

Na cześć A. F. Ossendowskiego

Gdzie nie był, co nie cierpiać, czego nie zastrzelił

Z Dalaj Lamą w Tybecie opłatkami się dzielił, W Indochinach tygrysa własnym mięsem karmił —

W Bombaju go trzykrotnie zabili żandarmi — tłumaczony na chiński i na esperanto,

Na baskijski, czyliński i narzeze bantu —

Nie wiedzieć — czy Don Kiszot, czy tylko

Rosynant —

Profesor Ossendowski Antoni Ferdynand.

TEODOR BUJNICKI

Zmienił zajęcie

Zdarzyło się to jeszcze przed wojną. Na tarasie kawiarni w Paryżu spotkali się dwaj przyjaciele: Stefan Lauzanne, redaktor dziennika „Matin“ i Artur Meunier, redaktor brukselskiej „Independance“.

— Coś się zmieniło w twojej gazecie — zrobił uwagę paryżanin. — Dawniej czytywałem tam ciekawe artykuły ekonomiczne i polityczne, podpisywane „Civili“. Od kilku tygodni podpis ten nie ukazuje się więcej. A szkoda.

— Tak, szkoda — westchnął Meunier.

Należało utrzymać owego współpracownika za wszelką cenę.

— Starałem się, ale bez powodzenia. Zmienił zajęcie.

— Czymże jest teraz?

— Albertem Pierwszym, królem Belgów.

Definicja

— Józio, jak się nazywa człowiek, który mieszka samotnie na pustyni?

— Dziwak!

1936

— Powiedziałem jej, że odbiorę sobie życie, jeśli mi da kosza.

— A ona?

— Zapytała mnie, czy w takim razie jej brat będzie mógł dostać moją posadę.

Oświadczynny

— Jeżeli przyjmiesz mnie, obiecuję ci, że stanę się innym człowiekiem.

— Dziękuję ci bardzo, ale ten inny człowiek już się zjawił.

Dialog małżeński

ON — Znowu masz swoje bóle głowy?

ONA — Moje bóle głowy? Czyżby bóle głowy miałabym mieć?

Możliwe

— Gdy byłem młoda, odbierałam hołdy od króla, klęczałam przede mną.

— Spadł widocznie na ziemię przy kartach.

Powód

— Mięso jest dzisiaj twarde jak tyko! — skarży się małżonek.

— Ach, zapomniałam ci powiedzieć, mój drogi, że nasza Marysia odręczyła się z rzeźnikiem.

Węzełek na chusteczce

— Czego pan sobie życzy?

— Ależ, panie profesorze, pan kazał mi przyjsz o godzinie piątej.

— Ach, tak! To pan znaczy jest tym węzełkiem na mojej chusteczce.

W sądzie

— Oskarżony kłamie bardzo po amatorsku! Lepiej było panu wziąć adwokata.

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE“
NALEŻY NADSYLAĆ NA ADRES REDAKCJI
DLA ANATOLA MIKUŁKI.



Lotnik francuski André JAPY dokonał rekordowego lotu, mianowicie trasę Paryż — Tokio przeleciał on w ciągu 2 i pół dnia. Na przestrzeni tej, wynoszącej 33.000 km wylądował on zaledwie raz jeden na 6 godzin.

Kurjer Sportowy

Hokej wileński

Na sztuczny torze łyżwiarskim w Katowicach od dwóch przeszło tygodni trwa sezon hokejowy, a w całej Polsce dobiegają końca przygotowania techniczne przed wyścigiem na lod. tylko w Wilnie jakoś na razie nie słychać o na szczytach graczy.

Mówiąc o hokeju wileńskim, cofnąć się trzeba pamięcią do lat ubiegłych. Hokej z roku 1934 i hokej z roku 1936-37 różnić się będzie nie wątpliwie pod wieloma względami. Wówczas nie mieliśmy doskonałą drużynę i piękne wyniki. Wystarczy wspomnieć, że Ognisko pokonało Graców, która uważana była za najsilniejszą drużynę w Polsce, a teraz kto wie, czy uda się przysłać wiośm „żubrom” powtórzyć przynajmniej jedno z tych zwycięstw.

Zapyta nie jeden, dlaczego jesteśmy asymetrycznie usposobieni do stanu obecnego. Temat ten trzeba nieco szerzej rozwinąć. Gracze nie mieli zaprawy zimowej, a nie mieli tylko dla tego, że kierownictwo klubu, na czele którego stoi p. Kisiel, nie chciało zadać sobie trudu, żeby zorganizować kurs suchej zaprawy. Coś tam niby było, ale treningi nie miały niestety charakteru zbiorowego i poważnego. Odbija się to bardzo ujemnie na formie drużyny. Druga sprawa to skompletowanie zespołu. Stanisławski gra w Warszawiance. Nuzel odbywa powinność wojskową w Grodnie. Godlewski pluje krwią i po wyjściu ze szpitala czuje się niezbyt dobrze. Czasznicki ma zamiar ułotnić się na prowinie, szukając tam kawałka chleba. Słowem nie jest tak dobrze, jak niektórym panom z za biurka może się zdawać. Jest w Wilnie na uniwersytecie jeden z dobrych graczy krakowskich Burs, ale nie jeszcze pewnego, nie wiadomo w której drużynie zagra. Więcej chęci ma grać w AZS, wie jednak że AZS to słaba drużyna, ale nie ma zaufania do Ogniska KPW, bo wie, że wszystko tam załatwia się na kolanie. A jednak warto porozumieć się z Bursą. Może on wzmacniać drużynę.

A teraz rzecz najważniejsza, dotycząca życia organizacyjnego. Wiemy, że walne zebranie Wil. Okr. Zw. Hokeja na Łódzie wybrało na prezesa p. Michała Puchalskiego, który jednocześnie jest prezesem KPW. Wiemy, że pan prezes nie był ani razu na zebraniu i nie zainteresował się życiem hokeistów wileńskich ani z obowiązku prezesa KPW, ani też prezesa WOZH. Wiadomo jest ogólnie, że pracę w związku pchał wiceprezes, ale teraz zapowiedział, że palcem nie tknie, bo przecie istnieje pan prezes, który powinien formalnie wszystko załatwiać. W ubiegłym tygodniu wyznaczone zostało walne zebranie hokeistów. Na zebranie nikt nie przyszedł. Nie było komu nawet zebranie odwołać.

Co będzie dalej — powiedzieć może tylko p. Puchalski i jego pomocnik p. Kisiel. W każdym razie warto byłoby jak najprędzej zrobić z tem wszystkim porządek i jeżeli p. Puchalski nie ma zamiaru nadal pracować na stanowisku prezesa to niech powie otwarcie. Nikt do niego nie będzie miał urazy.

Tyle byłoby o rzeczach rzeczywiście smutnych i przykrych. Dotychczas nie pisaliśmy o nich dlatego, że sądziiliśmy, iż lada dzień przyniesie nam jakieś konkretne rozwiązanie sprawy.

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy krótką notatkę o krzywdzie, jaką wyrządza hokeistom Ogniska KPW p. Sachs i artykuł ten zakończyliśmy apelem do władz Ogniska, żeby ode-

wały się z podkreśleniem, że jeżeli nie odezwą się, to znaczy, że na czele klubu stoją ludzie, którzy pozwalają sobie dmuchać w kaszę. Do dnia dzisiejszego nie wiemy o interwencji Ogniska. Wniosek jest jasny. Przykre to, ale prawdziwe.

Zapytujemy więc, gdzie jest zarząd, gdzie są prezesi i kierownicy, bo że są zawodnicy to wiemy, ale wiemy również, że zawodnicy Ogniska KPW znajdują się bez żadnej opieki, a na czele wszystkich sekcji sportowych w Ognisku stoi jeden człowiek — tak jakby w Wilnie, na terenie całej dyrekcji wileńskiej, nie było ludzi, którzy mogli dźwignąć z upadku klub sportowy przy KPW.

Wracajmy do hokeja. Poczta pantoflowa przyniosła wiadomość, że jakoby Ognisko KPW, wysłało kilka listów zagranicę, że prowadzone są pertraktacje z Finlandią i z Prusami Wschodnimi, a nawet z Rumunią i Belgią, ale nie ma konkretnego. W każdym bądź razie ze 100 proc. pewnością możemy powiedzieć, że do dnia dzisiejszego formalnie nie została zakontraktowana ani jedna drużyna do Wilna.

Czy nasi wyjadą gdzieś — to też znak zapytania. Niewątpliwie, że wyjadą, bo Ognisko z tych dawnych lat ma dobrą markę sportową. Nas jednak bardziej interesują mecze rozegrane w Wilnie. Warto zaznaczyć, że od trzech lat nie mieliśmy ani jednego poważniejszego spot-

kania. Na propagandę nie wpływa to dodatnio.

Zdziwi się może ktoś, że pisząc o hokeju ogólniejszym, się do drużyny Ogniska ale ci, którzy znają stosunki lokalne, wiedzą, że Wilno faktycznie posiada jedną drużynę o poziomie ogólnopolskim. Jesteśmy wielkimi sympatami kłami zespołu AZS, ale niestety nie możemy akademików pod względem wyników sportowych postawić na równi z graczami Ogniska.

Akademicy mają wieczną młodą drużynę, która w przyszłości dopiero może stać się poważnym przeciwnikiem Ogniska.

Słów kilka młodzieży szkolnej. Nadzieja hokeja wileńskiego jest właśnie młodzież szkolna. Pamiętamy doskonale te wielkie, wspaniałe zawody o mistrzostwo Polski młodzieży szkolnej. Entuzjazm, ambicja, zapal sportowy i t. p. walory sportowe nie spotykane w drużynach klubowych są wielkim atutem do wykorzystania. Ale i tutaj wycozuwa się bark wspólnej linii — powiedzmy, związku hokejowego z władzami szkolnymi.

Możemy więc powiedzieć, że hokej wileński przeżywa kryzys i organizacyjny i sportowy. Jeżeli jednak nasi szanowni panowie działacze sportowi wezmą się dzielnie do pracy, to zmarnowany czas da się jeszcze jakoś odrobić. Za leży wszystko od dobrych chęci kilku ludzi, którzy mogą, ale nie zawsze chcą.

J. NIECIECKI

Sport w kilku wierszach

Szwedzki mistrz olimpijski w biegu narciarskim na 18 klm. otrzymał złoty medal, nagrodę dziennika sztokholmskiego, przynawaną corocznie najlepszemu sportowcowi Szwecji.

Bokserskie mistrzostwa Europy (amatorskie) 1937 roku rozegrane zostaną w Mediolanie w dniach 5—10 maja.

Tytułów mistrzowskich bronić będą w kolejności wag:

Palmer (Anglik), Enekes (Węgier), Kaestner (Niemiec), Faccini (Włoch), Cleave (Anglik), Szigeti (Węgier), Zehetmayer (Austriak) i Baerlund (Finn).

Zaraz po mistrzostwach Europy zestawiona zostanie bokserska reprezentacja Europy, która 16 maja wyjedzie z Genui do Stanów Zjednoczonych na mecz Europa—Ameryka w Chicago dnia 26 maja 1937 roku.

Były francuski mistrz Europy w wadze muszej i koguciej, bokser Hua, znokautowany ze statku w Londynie przez 18-letniego Kane w 7-ej rundzie.

Reprezentacja żydowskich zapasników Niemiec odbędzie w grudniu tournée po Anglii. Reprezentacja składa się z 3 Frankfurtczyków i 2 Wiesbadenczyków i rozegra między 2 a 9 grudnia mecze zapasnicze w Londynie, Oksfordzie, Cambridge i Birminghamie.

W dniach 20 i 21 lutego na międzynarodowych zawodach szermierycznych w San Remo startować będą zawodnicy wielu krajów. M. in. za proszeni zostali Polacy.

Świetny francuski pływak — Tardis — po przejściu na zawodowstwo objął oficjalnie we francuskim Związku Pływackim posadę trenera.

Zakreśbka drużyna piłkarska Griansky od była tournée po Anglii; wywołać w bilansie rozegranych spotkań 4 porażki i 1 remis.

W miejscowości Vierrumaeki założona została fińska akademicka sportu, obejmująca szereg budynków szkolnych i tereny sportowe, umożliwiające praktykę niemal wszystkich sportów.

W obecności 3.500 widzów hokejowa reprezentacja Pragi pokonała na swoim boisku drużynę German Kanadians 3:2.

Bokserski mistrz Europy w wadze lekkiej Włoch Tamagnini, walczący będzie 3 grudnia w Paryżu z Francuzem Humery o swój tytuł mistrzowski.

Znany samochodowy kierowca angielski Austin Dobson, zakupił wóz Alfa-Romeo, na którym nie dawno Nuvoletti ustanowił we Włoszech nowe rekordy świata.

Na nowozakupionym wozie Dobson zamierza atakować 24 godzinny rekord świata.

Zatwierdzone zostały oficjalne nowe rekordy światowe szybkości samochodowej w klasie B, ustanowione przez Caraciale dnia 26 ub. m., a mianowicie:

1 klm ze startu lotnego — 9,88 sek. — 361,4 klm/godz.; 1 mila ze startu lotnego 15,79 sek. 366,9 klm/godz.; 5 klm ze startu lotnego 52,86 sek. — 340,5 klm/godz.

Strzeleckie mistrzostwa świata 1937 roku rozegrane zostaną w Helsingforsie. Z tej racji parlament fiński przyznał subwencję 5,2 mil. marek fińskich na budowę standów strzeleckich.

Tor saneczkowy i ślizgawka dla niezamożnej młodzieży

Staraniem Miejskiego Kom. W.F. i P. W. w Wilnie otwarty zostanie na Górze Bouffalowej tor saneczkowy a na Placu Łukiskim ślizgawka dla niezamożnej młodzieży wileńskiej. Kierownictwo techniczne powierzone zostało Ośrodkowi WF.

Tor saneczkowy posiadać będzie przesł 500 mtr. długości.

Garbarnia występuje na drogę sądową

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Garbarni omawiano sprawę niesłychanych ataków prasy śląskiej na klub. Pisma śląskie mianowicie za rzucają Garbarni nielegalne wejście do Ligi. W związku z tym zarząd Garbarni uchwalił wyśtosować specjalne pismo do Pol. Związku Piłki Nożnej, w którym wykazuje jakie szkody ponosi sport piłkarski przez rozsiewanie tego rodzaju oszczerstw. Pismo oskarża działaczy śląskich inż. Olszaka, prezesa Dębu i inż. Czuszkę, wiceprezesa Śląskiego Związku Piłkarskiego o rozsiewanie tych oszczerzyczych wiadomości. Niezależnie od skargi do PZPN Garbarnia występuje przeciwko wymienionym działaczom na drogę sądową.

Hokeiści w Grodnie

Przy jednym z najsilniejszych klubów w Grodnie powstała sekcja hokejowa. Treningi obejmie znany zawodnik wileńskiego Ogniska — Nuzel, który w Grodnie odsluguje wojsko.

Drużyna hokejowa w Białymstoku

KPW jest pierwszym klubem w Białymstoku, który organizuje drużynę hokejową.

Zaznaczyć warto, że sport hokejowy zyskuje obecnie popularność na kresach północno-wschodnich. Dotychczas sport ten rozwijał się jedynie w Wilnie.

100 km. na godzinę

Wzorem lat ubiegłych Akademicki Związek Morski RP w Wilnie organizuje w czasie od 26 grudnia br. do 10 stycznia 1937 roku III Ogólnopolski Obóz Żeglarski Lodowego nad jez. Narocz, dostępny dla wszystkich członków AZM RP. oraz w wypadkach wyjątkowych dla osób nie zrzeszonych w AZM. Uczestnikom przysługują 82 proc. niższe kolejowej. Zakwaterowanie w przepięknie położonym schronisku Tow. Młodszych Naroczy. Poza pełną emocią i niecodziennymi jazdami na ślizgach, która jest pewnego rodzaju rzadką atrakcją dla żeglarzy — sportowców, przewidziane jest szkolenie na nartach i łyżwach. Na zakończenie Obózu odbędzie się regaty, które ze względu na znaczne szybkości osiągane przez ślizgi (w roku ubiegłym ustalono oficjalny rekord Polski — 134,5 km na godz.) budzą olbrzymie zainteresowanie. Szczegółowych informacji dotyczących Obózu udziela sekretariat AZM ul. Wielka 17 — 4 we wtorki, czwartki i soboty w godz. 17—19. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmowane są do dnia 5 grudnia włącznie.

Teoretyczny kurs żeglarski lodowego

Akademicki Związek Morski przypomina, że następny wykład przewidziany programem teoretycznego kursu żeglarskiego lodowego odbędzie się we wtorek 1 grudnia o godz. 19 w lokalu AZM. Zapisy na powyższy kurs są przyjmowane nadal. Uczestniczenie jest bezpłatne. Jednocześnie nadmieniamy, że ukończenie powyższego kursu, oraz zdanie egzaminu z wynikiem pomyślnym jest nieodzownym warunkiem przyjęcia na Obóz Żeglarski Lodowy AZM.

Mistrzostwa narciarskie armii w Wilnie

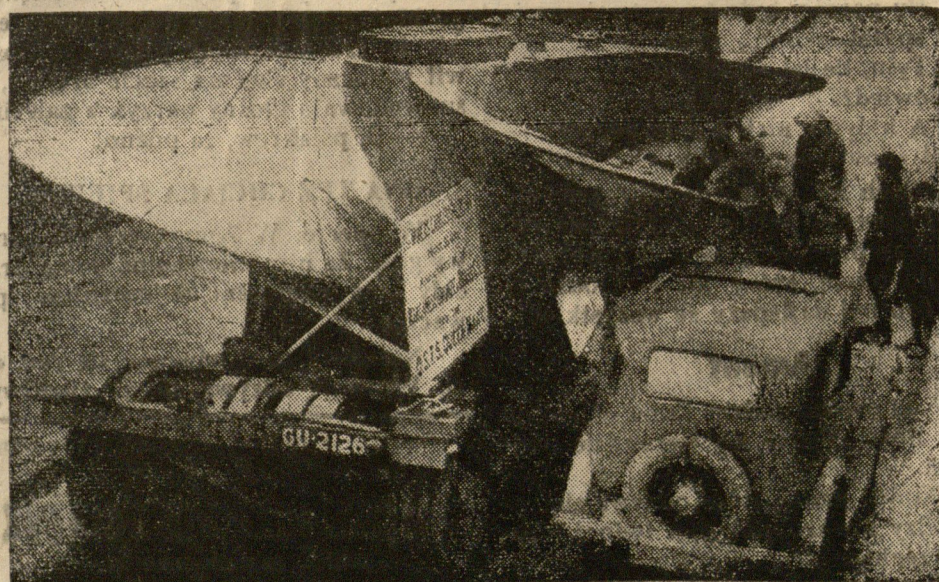
Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że marsz narciarski Żułów—Wilno ma być jednocześnie mistrzostwami narciarskimi armii. Wobec takiego postanowienia władz sportowo-wojskowych do Wilna przyjadą wszyscy najlepsi narciarze wojskowi. Marsz stanie się rzeczywiście piękną i wielką imprezą narciarską nizinnej. Termin marszu wyznaczony został na koniec lutego, ale czynione są starania, żeby mógł się on odbyć w połowie lutego.

Ciekawą również jest rzeczą, że postanowiono między innymi zwiększyć w tym sezonie ilość startujących zespołów z 50 na 80, a więc na starcie 320 zawodników. Trasa marszu pobiegnie z Żułowa do Niemenczyna, a z Niemenczyna przez Kojrany i Nowowilejkę do Wilna.

Nocleg mieścić się będzie w Niemenczynie. Warto zaznaczyć, że tegoroczny marsz odbędzie się w konkurencji międzynarodowej z udziałem narciarzy: Lotwy, Estonii i Finlandii.

Regulamin marszu opracował mjr. Cz. Mierzejewski. Na czele komitetu organizacyjnego ma stanąć gen. Skwarczyński. Wszystkie sprawy sportowe spoczywać będą w ręku Wil. Okr. Zw. Narciarskiego, na czele którego stoi płk. Janicki.

Marsz narciarski Żułów—Wilno będzie największą imprezą narciarstwa nizinnej w Polsce.



O rozmiarach konstrukcji statku „Queen Mary” świadczyć może uwidoczniiona na rysunku śrubą okrętową tegoż statku w porównaniu z obok stojącym samochodem. Śrubą tą waży tylko 35 ton.

Z muzyki

Koncert kameralny
Thelmy Reiss i Johna Hunt

Angielscy artyści po raz pierwszy grali w Wilnie, dając w piątek swój koncert w „Lutni“. Nieznani dotąd w Polsce budzili zrozumiałe zainteresowanie i jak się pokazało — nie zawiedli.

Program zawierał pozycje muzyki kameralnej, piękną, cokolwiek mało zważającą w budowie, sonatę Brahmsa oraz oryginalną sonatę Baka. Zadokumentowali w nich muzycy, iż tworzą bardzo zrównoważony zespół zharmonizowany i zrównoważony, z pewną przewagą pianisty. Hunt w tych partiach, gdy forma muzyczna wymagała dużej finezji i lekkości, o którą jest wielokrotnie tak trudno.

Interpretacja obu utworów pozostawiła wrażenie bardzo dobrej kultury muzycznej oraz starannego opracowania tekstu. To też żałować wypada, iż program zespołowy był tak ażeby, szczuplejszy, niż to podałby zapowiedź afiszów.

Pozatym oboje wystąpili z utworami solowymi. Thelma Reiss dała 4 wyjątki z suity wiośennej C. Dur Bacha. Sam wybór tego utworu wskazuje na poziom kultury artystki, którą cechuje bardzo skupione podejście do utworu przy znacznej swobodzie interpretacyjnej. Można by jedynie stwierdzić, iż ma coś, choć mało ciepły ton, matowy zwłaszcza w niskich nutach.

Pianista — John Hunt — wykonał sonatę Waldsteinowską Beethovena. Zdaje się, że na jego interpretacji zaważyła cokolwiek rutyna zespołowca. Zabrakło w niej momentów potężniejszych, kontur ogólny był poniekąd zniwelowany o wyrafinowanym poetyckim. Niezależnie od tego trzeba by było coś więcej usłyszeć by wyrobić całkowite pewne zdanie o tym pianście. Wykonany nad program walc Brahmsa podkreślił raz jeszcze wdzięk jego interpretacji.

Całość tego wieczoru pozostawiła wrażenie dobrej muzyki, wykonanej przez świadomych obowiązków sztuki artystów. To też dziwić się należy, iż tak niewielu stałych bywalców wybrało się na ten koncert. Tu jest właśnie miejsce na jedną uwagę marginalną.

Zgromadzona wcale licznie publiczność skłaniała się w dwie części z przygodnych słuchaczy, nie dorastających swym poziomem do tego poważnego programu. Kto wie, czy nie ścigał jej fakt, iż koncert się odbył pod protektorem ambasadora Wielkiej Brytanii i Brytyjskiego Komitetu dla Współpracy z Zagranicą. Jej sposób bycia pozostawiał wiele do życzenia, tłumne wychodzenie do westibulu po pierwszym utworze, a zwłaszcza oklaski, którymi się spotkało woźnego podnoszącego wieko fortepianu, to smutny objaw nieobycia się z salą koncertową, coraz rzadziej spotykany nawet w małym miasteczku audytorium — niemiłe rażący w Wilnie. bhh.

Rozpoczęty został „Tydzień Przeciwpowodziowy“

Wczoraj rozpoczął się na terenie Wilna Tydzień Przeciwpowodziowy. Tydzień zainaugurowano nabożeństwem w kościele św. Jana. Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. ks. Biskup Michałkiewicz, który następnie w gorących i serdecznych słowach zwrócił się do wiernych z apelem, jak najgorętszego poparcia imprez ochotniczych straży pożarnych.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i miejskich. Między innymi

byli p. starosta grodzki Wielowiejski, wice-prezydent miasta Grodzicki, ppłk. Aleksandrowicz i inni. Wszystkie straż pożarna istniejące na terenie m. Wilna, nie wyłączając miejskiej straży ogniowej, stawiły się na nabożeństwo wraz z szalandami.

W Tygodniu Przeciwpowodziowym, który trwać będzie od 28 do 4 grudnia zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki w radio, w kinach i teatrach.

KRONIKA

Poniedziałek
30
Listopad

Dziś: Andrzej i Justyna
Jutro: Eligiusz B., Natalia M.
Wschód słońca — godz. 7 m. 19
Zachód słońca — godz. 2 m. 57

Spektroscopię Zakładu Meteorologii U. S. A.
w Wilnie z dnia 29.XI. 1936 r.
Ciśnienie 766
Temperatura średnia — 3
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 1
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek
Uwagi: pochmurno.

— Przewidywany przebieg pogody do wiecz. dnia 30 bm. w-g PIM'a: Przeważnie pochmurno z opadami, głównie na północy i zachodzie. Nieco ciepło.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Naleczka (Jagiellońska 1); 2) S-ców Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23); 5) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 6) Paka (Antokolska 42); 7) Szaniły (Legionów 10); 8) Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges: Grabowski Antoni z Lasochowa; Wakar Janusz z Warszawy, adw. Porebski Ignacy z Wołkowskiej; Janicki Wacław z Poznania; Penczak Marcin z Warszawy; adw. Lobman Rafał z Grodna; Woźniak Józef z Warszawy; adw. Klajewski Mikołaj z Nowogródka; adw. Szarejko Cyprian z Nowogródka; Otto Witold z Lunińca; adw. Swiryd Paweł z Nowogródka.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— PROTOKOŁY ZA POTAJEMNY HANDEL.
W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 6 protokołów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Kutsów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie zawiadoma, że przyjmując od 1 grudnia zapisy na kurs z zakresu 6 klas starego typu gimnazjalnego.

Zapisy przyjmują się w lokalu gimnazjum Zygmunta Augusta w godzinach 17—18.

RÓŻNE.

— BEZROBOCIE ZWIEKSZA SIĘ. Liczba bezrobotnych na terenie Wilna w ubiegłym tygodniu wykazała dalszy wzrost. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 60 osób.

W Wilnie liczy obecnie ponad 6200 bezrobotnych, w tym największą grupę pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników fizycznych.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dzisiaj w poniedziałek wieczorem o godzinie 8.15 po cenach propagandowych po raz ostatni sztuka W. Wernera „Ludzie na krzyżu“.

— Od wtorku wieczorem, wraca na afisz komedia „Tempo 120“.

— W końcu bieżącego tygodnia nowa premiera sezonu, znakomita współczesna komedia p. t. „Oto kobieta“.

— Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna — gra dziś, 30 listopada w Stołpcach znakomitą współczesną komedię p. t. „Kobieta i jej tyran“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Pożegnany występ Elny Gistedt. „Frasquita“. Dziś o godz. 8.15 wiecz. znakomita artystka Elna Gistedt żegna Wilno w swej świetnej kreacji Frasquity. Ceny propagandowe.

— Jutrzejsza premiera „Dookoła miłości“. Jutro po raz pierwszy grana będzie w Wilnie operetka O. Straussa „Dookoła miłości“ z Zofią Lubczyńską w roli głównej w otoczeniu całego zespołu artystycznego „Lutni“. Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski. Choreografia J. Ciesielskiego. Wystawa nowa.

— NYOTA - INYOKA w „Lutni“. W piątek najbliższy odbędzie się w „Lutni“ ekscentryczny wieczór tańca wspaniałej tancerki hinduskiej NYOTA-INYOKA. Zainteresowanie olbrzymie.

TEATR „NOWOŚCI“.

— Dziś w poniedziałek 30 listopada premiera p. t. „1000 wolt humoru“ z nowozagraną śpiewaczką Ireną Dorian, Różyską, Majskim, Rybczewską, Misiewiczem, Boruńskim i „Trio Nowackich“.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Zajścia w Wornianach

Z Wornian, położonych niedaleko Wilna, donoszą, iż onegdaj doszło tam do zajść. Z okazji odbywającego się tego dnia w Wornianach rynku, kilku agitatorów zaczęło przemawiać do chłopów, przybyłych na rynek.

W rezultacie grupa chłopów zaczęła tuż

Z mostu Zwierzynieckiego do Wilii

Wczoraj o godzinie 11 w nocy na moście Zwierzynieckim rozegrał się dramat samobójczy. Przypadkiem zauważyli w pobliżu mostu jakąś niewiastę, która nerwowo przechadzała się tam i z powrotem. W pewnej chwili kobieta weszła na most i przez barierę rzuciła się w lodowate wody Wilii.

Stało się to tak szybko, że ani policjant,

Krwawa napaść na ul. Wilkomierskiej

Wczoraj wieczorem na ul. Wilkomierskiej zostali poranieni nożami 20 letni Jan Rykiewicz i jego 34 letni brat Stanisław. Sprawcy

RADIO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, DNIA 30 listopada 1936 r.

6:30 Pieśń; 6:33 Gimnastyka; 6:50 Muzyka; 7:15 Dziennik poranny; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje; 7:35 — Muzyka; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10—11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 Sygnał czasu; 12:00 — Hejnał; 12:03 Symfonia (pasterka) Beethovena; 12:40 — O zdrowie wsi; 12:50 — Dziennik południowy; 13:00 Muzyka popularna; 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 — Wiadomości; 15:15 — Koncert reklamowy; 15:25 — Życie kulturalne; 15:30 Odcinek powieściowy; 15:40 — Muzyka; 15:50 — Tegoroczne prace konserwacyjne w zamkach wileńskich i trockich; 16:00 — Nocne nastroje; 16:15 — „Staropolskie nazwy miesięcy“ — odczyt; 16:30 — Arje i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej; 17:00 — Powstanie listopadowe — odczyt; 17:15 — Koncert kameralny; 17:50 — „Skrydłami eptacy Pomorza“ — pog.; 18:00 — „Zapora w dnu w Porąbce“; 18:10 — Olimpiada z punktu widzenia naukowca-lekarska — pog.; 18:20 — „Wizyta w Świecianach“; 18:30 — Koncert dla młodzieży; 18:50 — Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19:00 — Audycja strzelecka; 19:30 Koncert; 20:45 Dziennik wieczorny; 20:55 — Pogadanka aktualna; 21:00 — „Andrzejki“ — audycja lit. muzyczna w opr. Czesława Miłosza; 21:30 — Piosenki w wykonaniu chóru Zygmunta Wielewskiego; 22:00 — Koncert; — 22:55 ostatnie wiad.

Wiadomości radiowe

UTWORY PIERWSZY RAZ WYKONYWANE w Polskim Radio.

Symfoniczny koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga dnia 30 listopada o godzinie 22.00 zapowiada się nadzwyczajnie ciekawie — przyniesie bowiem trzy utwory, które zostaną wykonane w radio po raz pierwszy; będą to: pełna pogody i wdzięku symfonia C. Dur VI Schuberta, skomponowana w dwudziestym roku życia; „Gymnopedies“ — utwór śmiałego nowatora i ojca współczesnej szkoły francuskiej — Erica Satie. Nazwa kompozycji, instrumentowanej przez Debussiego, wywodzi się z uroczystości starożytnych Spartan, urządanych na cześć Apollina, trzecim utworem będzie „Uwertura Marionetek“ — Weinbergera; utworem który po raz pierwszy usłyszą adio słuchacze będzie „Humoreska“ Tadeusza Sygłyńskiego, kompozytora znanego słuchaczom zwłaszcza z doskonałych utworów folklorystycznych.

OLA OBARSKA I CHÓR WIEHLERA w Radio

Wieczór poniedziałkowy dnia 30 listopada przyniesie dwie audycje radiowe o charakterze pogodnym. O godz. 19.30 nastrojowe piosenki odśpiewa Ola Obarska i Jerzy Ławina. Poza tym Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego wykona kilka popularnych melodii. O godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem chór Zygmunta Wiehlera. W programie piosenki lekkie oraz „Humoreska“ Dworaka. Poza tym Jan Zyński i Władysław Szpilman odegrają na dwa fortepiany kompozycje E. Fischera i M. Jaworskiego.

STAROPOLSKIE NAZWY MIESIĘCY Odczyt radiowy

Obecnie używane nazwy miesięcy ustaliły się w naszym jęz. dosyć późno; istniały przed tym nazwy miesięcy pochodzące od okolicy, rodu, zajęć, a często i fantazji naszych przodków. Łacińskie nazwy miesięcy, które przybyły do nas wraz z kalendarzem chrześcijańskim, nie znalazły uznania, gdyż nazwy te brzmiały zbyt obco i twardo. Zamiast trudnych i obcych nazw używano rodzimych, malowniczych określeń. Opowie o tym przez radio dnia 30 listopada o godz. 16.15 p. Alfons Szyperski.

Rutynowany MUZYKI NAUCZYCIEL GRY NA FORTEPIANIE

— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

KURIER SPORTOWY

Eliminacje bokerskie

Wczoraj odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody bokerskie, były to zawody eliminacyjne przed spotkaniem z Białymostkiem, które odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Jeżeli chodzi o poziom samych zawodów to stwierdzić należy, że tylko paru zawodników poprawiło się, pozostali to starzy nasi znajomi z lat ubiegłych z których nie poważnego nie będzie. Dobrą formę wykazali: Malinowski, Nowicki, Kulesza i Iwański.

Na pierwszy ogień poszedł Lendzin AZS, spotykając się z dość prymitywnym ale twardym Lukminem II WKS. Wygrał zdecydowanie Lendzin. Sędzia ogłosił w ten sposób, że Lukmin przegrał przez techniczny K. o., uważamy jednak, że taka decyzja krzywdzi mocno Lukmina.

W wadze koguciej Dąbski II WKS wygrał łatwo z Galiczyńcem z AZS. Szkoda że Dąbski nie atakował lewą w III rundzie tak, jak to czynił w rundzie pierwszej.

Walka Kuleszy AZS z Nowickim WKS, która prowadzona była prawdziwie po kawałku zakończyła się sensacją, zwinili tu znowu pp-sędziowie ogłaszając zwycięstwo Nowickiego — widownia wynik ten przyjęła nie bardzo przyjemnie. Obaj zawodnicy przedstawiali doskonały materiał fizyczny i prawdopodobnie pod opieką dobrego trenera byłby dobrymi zawodnikami, ale tu w Wilnie szkoda gadać.

Ciekawą walkę stoczył Malinowski (Ognisko) z Krasnopiorowem (Elektrik) obaj zawodnicy byli w jednym klubie, dziś jest inaczej walczą z sobą.

Z walki zwycięsko wyszedł Malinowski, który znacząco poprawił się fizycznie i taktycznie, zwyciężył on zupełnie czysto i zaskakująco.

Koguty zawiadli, Bagliński (Elektrik) dopiero w trzeciej rundzie dostał Czarnego WKS,

który cały czas doskonale zasłaniał się zupełnie nie atakując. Zwyciężył pewnie Bagliński. W wadze piórkowej Szamow (Elektrik) wygrał swą walkę przez techniczny k.o. rozciłając brew Szypiorskiowi AZS.

Walka Dąbskiego WKS z Iwańskim (Elektrik) to walka najładniejsza zawodów, szybka, otwarta i ciekawa, szkoda że zakończyła się kompromitacją sędziego punktowego, który omylił się, w sędziowaniu mając odmienny głos od całej widowni — zawsze zwyciężała większość — w sporcie jest inaczej, przy takich sędziach ten sposób byłby skuteczniejszy.

Zwyciężył według sędziego Dąbski — widownia jest innego zdania.

Iwański to pierwszorządny materiał.

W wadze lekkiej Wator KZS poddaje się po beznadziejnej walce z Szypowskim WKS. Szkoda wielka że Borys KZS zabłysnął w pierwszej tylko rundzie zwyciężając przez k.o. Ignisa (Elektrik). O faktycznej jego formie trudno coś powiedzieć.

Jedni wygrywają, drudzy przegrywają, a Pleczul WKS z Igorem AZS zremisował w swej walce i obaj są pewnie zadowoleni.

W wadze średniej stary nasz znajomy Unton (Elektrik) dobry zrobił początek występując pierwszy raz w barwach nowego klubu, gdyż wygrał walkę z Ruckiewiczem WKS wobec poddania się tego ostatniego.

Waga półciężka to pięta Achillesowa boksu — zupełny prostrak brak jest w tej wadze materiału dobrego.

Walkę wygrał Poliksha (Elektrik), gdyż Dawidowicz WKS poddał się w III rundzie.

Zawody zorganizowane zostały sprawnie i rozpoczęły się punktualnie, zawiedli tylko mylnymi orzeczeniami pp. sędziowie.

